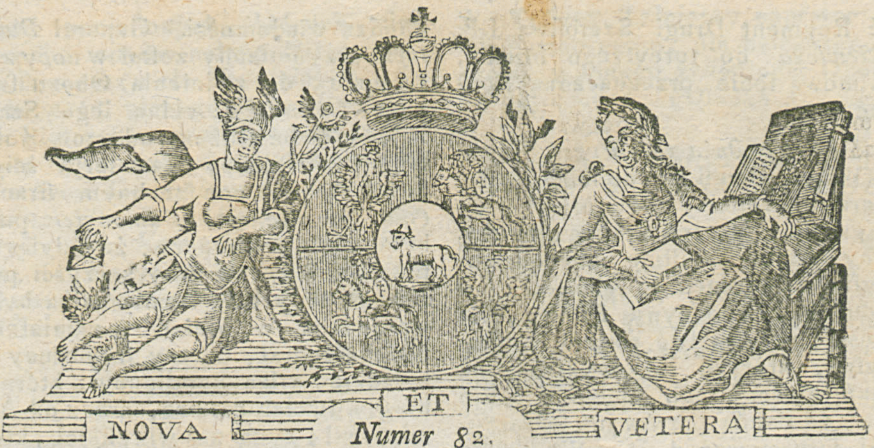


Numer 82.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 13. PAŹDZIER: ROKU 1792.

Z Warſzawy Dnia 13. Paździer. Jmć Pan *Descorches* Miniſter Pełnomocny *Francuſki* przy tuteyſzym Dworze, w przeſzły Czwartek rano z *Warſzawy* do *Francyi* wyiechał.

Z Grodna d. 7. Paździer: Generalna Konfederacya *Litewſka*, w czyſtym zamiarze troſkliwa, ażeby Konfederacye Mieyſcowe Woiowodztw y Powiatow więcey były zbliżone do porządnego rzeczy czynienia, a ſzczegolniey, aby Obywatel przypadkami iakiemi ciemiężony niebył, deklarowała: że ieśliby ktoremukolwiek Konſyliarzowi od *Gener:* zdało ſię przytomnym być czynnościom Konfederacyi Mieyſcowey *reſpective* ſwego Woiewodztwa czyli Powiatu, że tenże Konſyliarz mieć będzie prawo zaſiadania w teyże Konfederacyi *cum voce deciſiva* we wſzyſtkich materyach, oprocz Sądowych, w ktorych tylko będzie *cum voce conſultiva*; a Marszałek mieyſcowy, iako z Urzędowania ſwego niżſzy, Prezydencyą temuż Konſyliarzowi ma uſtąpić, zawarowała.

Dnia 6. tego Mieſiąca, po kilkodniowym zabawieniu ſię w tuteyſzym Mieście, JP. Hetman *Koſsakowſki*, puścił ſię w podroż do *Peterzburga*. Wiele z Osob, tak Cywilnych, iako Woyſkowych, przez ſzczegulny ſzacunek dla tego Męża, przeprowadzało go za mil kilka od Miaſta. Kommendę Nayważszą nad Woyſkiem *Litewſkim*, pod niebytność iego, podług przeznaczenia Nayiaśnieyſzey Konfederacyi, ſprawować będzie JP. *Zabieło* Łowczy W. y Marſzałek Zaſtępca Konfed: Gener: *Litew:* iako razem Generał Leytnant.

W tych czaſiech ma przymasze-

rować Reyment Drugi Szefoſtwa J. P. *Tyſzkiewicza* do tuteyſzego Miaſta, na Zimową ſobie przeznaczoną Konſyſtencyą.

Z *Paryża dnia 20. Wrześ:* Na całym Okręgu ziemſkim niemaſz podobno teraz okropnieyſzego mieyſca do przebywania, iak ieſt Stolica tuteyſza. Załoſny odgłos zwiaſtuie nam codziennie tylko o mordach y rabunkach popełnionych. Spokoyny Kupiec, ile możności, ukrywa ſwe towary koſztownieyſze, których iuż wykładać na przedaż nieśmie; co moment zdaie mu ſię, że Banda Łotrów iuż iuż przychodzi ſzturmować do iego Sklepu dla wyprożnienia ſkładu onego. W nocy, lubo naywarownìey w domu ſwym zamyka ſię, boiażń go iednak przeymuie uſtawiczna, y zdaie mu ſię nieraz, że iuż ſłyſzy zbroyne kupy pukaiące do Domu iego; zgoła, chwili niema, w któreyby ſię nietrwożył, o maiątek, wolność, y życie ſwoie. Obywatel maiętnieyszy, wdziewa teraz na ſiebie biednego poſtać y odzienie, a to dla tego, ażeby przez uczciwszy ubior y rażnieyſzą powierzchowność, nieobracał na ſiebie uczu gałganiaſtey tłuſzczy po Ulicach ſnuiącey ſię. Niewiaſty trzymaią ſię teraz w ſwych Mieſzkaniach y niewyieżdżaią. Promenady publiczne, ſą albo puſte, albo ſamym tylko motłochem napełnione. Nieſłychać także łoſkotu od karet ieżdżących po Ulicach. Zgoła, każdy teraz zaięty ieſt troſkliwością o własne ocalenie y ratowanie ſiebie, a *Paryż* zdaie ſię być podobny do dużego Laſu, który za zbliżeniem ſię zimy, gdy z niego ozdobne liścia opadną, ſmutną tylko nagości y golizny poſtać oczom prezentuie.

Co zaś krytyczne w Stolicy tuteyſzey mieſzkaiących położenie, nierównie pomnaża barziey, ieſt to, że niepomyślne od Armiow naſzych dochodzą wiadomości. Generał *Dumourier* przymuſzony zoſtał w nocy z dnia 14. na 15. do zwinienia Obozu ſwego przy *Grandpré*; tylna iego Straż z 10,000. Zołn: złożona, od 1,500. Zołnie: Nieprzyiacielſkiey Kawaleryi ścigana będąc, takim powſzechnym ſtrachem (iak ſam Generał *Dumourier* piſze) była nagle przerażona, że gdyby Nieprzyiaciel był z ſwey korzyści pożytkował, tedy cała Armia naſza byłaby wprawiona w nieład y zamieſzanie. Naſz Generał, po tey ſromotney Retyradzie, kilka Batalionow, które odbiegły ſwoich harmat, precz od Armii odprawił; tych zaś wſzyſtkich, ktorzy ſwoię Broń od ſiebie precz ciſkali, odpędził także od ſwoiego Woyſka. Z pierzchaiących zaś, ktorzy potym znowu do Armii nazad powrocili, tenże Generał kazał Zołnierſki Mundur zedrzeć, y związanych ztamtąd odprowadzić. Toż ſamo z wielą Officerami także uczynić kazał. Generał *Dumourier*, iak w Liście ſwym wyraża, woli mieć tyſiącem Zołnierza mniey przy ſwoiey Armii, ale Tchorzów żadnych przy niey mieć niechce.

Na dniu 17. potym, znowu tenże naſz Generał od Nieprzyiaciela zoſtał napaſtowany na ſwym Stanowiſku w *Des Jllètes*; ale Nieprzyiaciel z ſtratą odparty zoſtał. Dnia 18. ſpodziewał ſię nowego attaku od Nieprzyiacioł. Na dniu 17. Generał *Kellerman* był tylko o mil 6. od Generała *Dumourier* oddalony, y Generał *Bournonville* od drugiey ſtrony maſzeruie dla zaſłonienia mocą ziednoczoną Miaſta *Chalons*.

Wypis z Liſtu z Paryża d. 21. Wrześ. Naynowſze wiadomości, ktore odebraliśmy wczora od Armii naſzych, y ktore od *Miniſtra Woiennego* czytano na *Zgromadzeniu Narodowym*, donoſzą co naſtępuie: „Po nie„których niepowodzeniach, z ſtrony

„naſzey poniesionych, których winę „przypiſać iedynie należ Niekarności „Woyſkowey (*mała bagatela. Woyſko* „*Niekarne!*) niczego teraz obawiaćſię „nam nietrzeba, ponieważ Armia Ge- „nerała *Dumourier*, po złączeniu ſię „z nią Armii Generałow *Kellermana* y „*Bournonville*, ſkłada ſię teraz z 70,000. „Woyſka (*bez Karności*) między któ- „rym, Kawaleryi (*także bez Karności*) „rachować można naymniey do 12,000. „Zołnierzy.„

Dziś tymczaſem tu wiadomość doſzła, że wſpomnieni trzey naſi Generałowie, oſądzili za rzecz przyzwoitſza, nietrzymania ſię dłużey na ſwoim ſtanowiſku między gorami nad rzeką *Aiſne*, lecz cofnienia ſię raczey wſtecz ku *Chalons*; ponieważ Armia w okolicy przy *Chalons*, y pomyślnieyſze Stanowiſko ſobie może obierać, y Magazyny bliżey mieć będzie ku ſwey wygodzie, y Stolicę *Paryſką* przeciwko wſzelkim napadom zaſtaniać zdoła daleko ſnadniey.

Nieprzyiaciele wprawdzie napaſtowali Generała *Dumourier* na tey Retyradzie; ale Kartaczami ich rażono, y z ſtratą odparto. Póty byłoby niby nie źle. Ale daley co naſtępuie? Prócz niektórych Wozów Amunicyinych (mówi dalſzy Raport) które dla koni niedoſtatku, na placu zoſtawiono, y Bagażów rozmaitych, ktore dla ſnadnieyſzego pośpiechu w marſzu, umyślnie od ſiebie precz ciſkano, żadney zgoła niebylibyśmy ponieśli ſtraty, gdyby Zdradzieccy ſłużący Generała *Dumourier*, używſzy tey ſpoſobności, niebyli z Kaſſą Woyſkową umknęli na ſtronę Nieprzyiacioł. (Któż tu wygrał?)

Przy Obozie naſzym około *Paryża* z pośpiechem wielkim pracuią we dnie y w nocy; ale ponieważ Oboz ten kilka mil w obwodzie ſwym zawiera; zaczym trzeba do Czterechkroć Sto Tyſięcy Zołnierzy naprętce zaraz mieć nadorędziu, dla należytego oſadzenia y ſilnego zaſłonienia Obozu tego ogromnego. (Oſadzą go *Auſtryacy* y *Pruſacy*.

Wypis z Liſtu z Paryża dnia 21. Września. Donoſi *Gazeta Narodowa Francuſka* pod Artykułem z *Londynu* co naſtępuie: „W tych dniach pewny *Anglik* dyſtyngwowany, dobrze świadom Intereſſów, y wielki Przyiaciel *Wolności* y *Rowności*, rozmawiaiąc o *Francuſkich* Intereſſach, w taki ſpoſob odezwał ſię: „*Anglia* (rzekł on) nie wyda Woyny *Francyi*, poki *Francya* reſpektować będzie życie Króla y Krolowey; lecz ſkoroby *Francuzi* zepſuli dobrą ſwą Sprawę przez poſtępek taki *Nieſłatyſłyczny*, iakim byłoby odięcie życia Oſobom namienionym; tedy Woyna niezawodnie przez *Anglią* wydana będzie *Francyi*. Jeżeli *Francuſki* Narod (rzekł on daley) znaſię na właściwym ſwoim Jntereſie; tedy naprzeciw okrutnemu poſtępowaniu ſwoich Nieprzyiacioł, użyie on wſpaniałomyślności y waleczności., życie Króla y Królowey poczyta za iſtotnie potrzebne dla uſkutecznienia pomyślnego Układow ſwoich, y przez to podbiie ſobie y ziedna umyſły wſzyſtkich. A ieżeli *Francuzi* koniecznie poſtanowili żadnych odtąd więcey Krolow niemieć, tedy iedyna tylko, y to godna ich poſtępowania, ku temu zamiarowi prowadzi droga, to ieſt: ażeby przewinienia Krola y Krolowey, należycie dowodzili, naywidoczniey y nayiaśniey okazali, i dopiero w taki ſpoſob rzecz czynili do nich: „Przewinienia wasze, pozbawiły was Tronu; „moglibyśmy wam życie odiąć; ale „zaczekamy do tey chwili, w ktorey „ſiły naſze rownie będą mocne, iak „wſpaniała ieſt Wielkomyślność naſza; „na owczas odeſzlemy was *Auſtryakowi* nazad, y hańbę waſzą, oraz

„ zawziętość waszą prożną, możecie z „ sobą razem zabrać.„

Twierdzą tu w *Londynie*, że we *Francyi* knuie się Spisek niebespieczny na przymuszenie gwałtem nowego *Ziazdu Narodowe*: ażeby się on przed wszystkiemi innemi rzeczami zatrudniał naprzod formowaniem Processu przeciwko Familii Krolewskiey.

Wypis z Listu z Paryża dnia 21. Wrześ: Piszą z *Toulon* pod dniem 12. że Lud tameczny roziuszony o stan nikczemny Arsenału, na dniu 10. zamordował Kommendanta Portu Pana *de Flotte*, Maiora *de Rochemont*, Morskiego Officera *Granclimenmont*, y 14. innych Osob.

Pan *Truguet* Kommendant Eskadry (z iednego Okrętu od 80. harmat, z 4. innych Okrętow y z 5. Fregat złożoney) przy biciu z harmat zasadził na tey Eskadrze *Drzewo Wolności*. Maytkow y innych Ludzi Okrętowych, zastał Kommendant w naylepszych sentymentach y pełnych ku niemu zaufaniu. Eskadra ta, niezwłocznie ma na morze ruszać, y w zjednoczeniu z Eskadrą drugą, podobno przeciwko *Sardynii* będzie obrocona.

W Mieście *Orleans*, Lud rozgniewawszy się na pewnego Człeka, ktory przepowiadał wielką drożyznę chleba, głowę mu do razu uciął, y obnosił ią po ulicy. Poczym udawszy się tenże roziuszony Lud do Obywatelow innych, o ktorych było podeyrzenie, iakoby zakupili wiele Zboża na droższe przedawanie, rabował y burzył ich Domostwa, sprzęty ich popalił, y Właścicielow zamordował. *Administruiące Korpusy* usiłowały łagodnością Lud uśmierzyć, ale nadaremno. Musiano rozwinąć *Chorągiew Czerwoną*, y nazaiutrz dopiero rozruchy te ustały. Nieszczęśliwy przypadek pomnożył ieszcze liczbę zabitych y ranionych. Na panewkę harmaty iedney kartaczami nabitey, spadła iskierka ognia, dorazu harmata wypaliła, y 15. ludzi zabiła, między ktoremi rozmaitych Urzędnikow od *Korpusow Administracyinych* naydowało się, y oprocz tego, wiele ieszcze raniła Osob. Liczba zabitych w *Orleans*, przenosi 60. Osob.

W nocy z Niedzieli na Poniedziałek okradziono *Skarbiec Korony*, przed ktorym słaba tylko Warta była postawiona. Dawniey kleynoty te, złożone były w Pokoiu takim, do ktorego bez wyłamania 5. zamkow, dobrać się niemożna było; zkąd ie zaś teraz wykradziono, tam Złodzieie ieden tylko zamek do odbiiania mieli. Zdaie się, że cały prawie ow rzeczy drogich skład, stał się łupem Rabusiow y Złodzieiow. Podług specyfikacyi niedawno z rozkazu *Zgroma: Narod*: tych Kleynotow napisaney, Kollekcya ta, dzieliła się na Dyamanty, Perły, y drogie Kamienie Kolorowe. Wszystkie Dyamenty (między ktoremi naydowałsię przedziwny Dyament biały, *Regent* zwany, więcey niż 136. Karatow ważący, sam ieden na 12. Millionow wartuiący) otaxowane były razem z *Regentem* blisko do 17. Millionow. Perły, do iednego blisko Milliona *Liwrow* szacowano; Kamienie drogie Kolorowe, do 360,604. *Liwrow* oceniono. Oprocz tego, były ieszcze garnitury z Dyamentow zrobione, te do 6. blisko Millionow wartości rachowano. Schwytano przecież dwudziestu kilku z owych Złodzieiow; ieden z nich pełne miał kieszenie kleynotow, y innych ze złota y srebra kosztowności; drugi Brylantami się był obciążył, y procz tego pełną ieszcze miał chustkę złota y srebra, Dyamentow, Szafirow, Szmaragdow, y Topazow. Tak musi być w naszym dzisieyszym Powszechnym Nierządzie.

Numer 82.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W SOBOTĘ DNIA 13. PAŹDZIER: R. 1792.

Z Paryża d. 19. Wrześ: Pewny tuteyſzy *Paryſki* Poeta, uważaiąc iak w grubą y ſrogą Dziczyznę przemieniła ſię naſza tak pięknie zdawna cywilizowana *Francya*; uważaiąc oraz, iak ſtraszne Kryminały y krwi niewinney Nayzacnieyſzych Osob wylanie po całey prawie *Frnncyi* codzień niemal publicznie y bezkarnie dzieie ſię; napiſał naſtępuiące Wierſze pod Tytułem: *Przestroga dla Cudzoziemców, chcących teraz Woiażować do Francyi.*

Wierſze Francuſkie.	*Toż po Polſku.*
Meſsieurs, voules - vous des Bourreaux,	Czy chcecie Katow okrutnych,
Des Antropophages, des Sots,	Ludżercow, Głupcow wierutnych,
Des Réformateurs en démence,	Prawie Szalonych Poprawcow,
Des Legislateurs en ſabots,	W kurpiach w łapciach Prawodawcow,
Des Promoteurs d'extravagances,	Szaleńſtw wſzelkich Promotorów,
Bonnets Rouges au lieu de chapeaux,	*Czerwonych Czapek* Autorow,
Des *gueux* ériges en Héros,	Szuię przebraną w Rycerze;
Et que le Ciel dans ſa vangeance	Każdy ſwą płacę odbierze,
Deſtine au moins à la Potence,	Bóg weźmie Rząd ten na nice,
Pour prix de leurs *puiſsans* travaux.	Czekaią ich Szubienice.
Vous trouverés ces animaux,	Tych Bydląt tam ieſt ćma cała,
Où iadis on trouvoit la *France.*	Gdzie przedtym *Francya* ſtała.

Z Tyrnawii w Węgrzech d. 8. Wrześ: Wczora około godziny 4. ranney powſtały u nas tak gwałtowne Grzmoty, y przez 40. godzin ciągiem z taką ſrogością panowały, że częścią przez nieuſtanną błyſkawicę, częścią przez łunę od zaiętych ogniem piorunowym y palących ſię Miaſt, Miaſteczek, Wioſek, y Folwarkow, cały Horyzont zdawał ſię być iednym ogromnym Ogniem. Pioruny też ſtraſzliwe biły, y każde uderzenie było okropnym haſłem nieſzczęścia dla wielu biednych. Oprocz zabitych ludzi, y dobytku, naſtępuiące Miaſta, Miaſteczka, y Wioſki, w szczupłym Dyſtrykcie tuteyſzego *Komitatu* ogniem Piorunowym zaięły ſię: *Prezburg* y *Tyrnawa* (każde z tych Miaſt po dwakroć) *Halmes, Senquiez, Groſsemades, Puſlafodeneg, Farkazyn, Malchuny, Apay, St: Tiring, Beſsing.* Niektore z mieyſc wſpomnionych do ſzczętu niemal zgorzały, inne po części tylko. Obficie za Błogoſławieńſtwem Boikim zebrane Żniwa tegoroczne y ſtodoły napeł-

nione, po większey części razem spłonęły ogniem, y wielka liczba ludzi nieszczęściem tym dotkniętych, nie bez grozy wspomni sobie o fatalnym tym zdarzeniu.

Z *Wiednia dnia 15. Wrześ*: Grzmoty, ktore na dniu 7. u nas tu y w okolicy z wielką srogością panowały, tegoż samego dnia y nad *Prężburgiem* z okropnemi piorunami przez więcey niż 24. godzin ciągle grassowały. Piorun uderzył do Zamku Krolewskiego, do Kościoła *Braci Miłosiernych* dwakroć, y oprocz tego ieszcze na dwadzieścia razy indziey, przecież bez znaczney szkody. W Mieście *St: Gerzego* siedm Domow spłonęło ogniem.

Z Frankfurtu dnia 22. Września. Wiadomość, iż Xiąże *Brunświcki* na dniu 16. wyparował *Francuzow* z ciasnych przechodow *du Clermontois*, przez rozmaite Sztafety zosteła potwierdzona. Ale klęskę *Francuzow* (iakoby oni przy tym zdarzeniu mieli stracić w Zabitych 7,000. a w Jeńcach 8,000.) zbytecznie przesadzono. Wiadomo teraz, że liczba Jeńcow *Francuskich* wynosi tylko do 500. ludzi, ponieważ Generałowie *Francuscy* wcześnie umkneli, przeto y mało tylko harmat zdobyto na *Francuzach*. Przez Miasto *Gotha* przeszło 25. Wozow z pieniędzmi z *Berlina*, dążąc do Armii *Pruskiey*.

Z Bruxelli d. 21. Września. Kardynał Arcybiskup *Mechliński* do Duchowieństwa swoiey Dyecezyi wydał *List Okolny*, zachęcaiąc ich do wsparcia nieszczęśliwych Duchownych z *Francyi* wypędzonych.

Awangardya od Korpusu Armii Xiążęcia *de Bourbon*, złożona tylko z 400. *Emigrantow* pod Wodztwem Hrabiego *de la Chatre*, została przez 1,500. *Francuzow* od Garnizonu z *Givet* attakowana; atoli przez cztyry godziny odpor im waleczny dawała, y potym się retyrowała.

Wypis z Listu z Wiednia d. 19. Wrześ: Baron *de Thugut* opatrzony przyzwoitemi Plenipotencyami, iutro wyieżdża na *Luxemburg* do Armii Xiążęcia *Brunświckiego*; iutro także w tym zamiarze posyłaią Kuryera do *Referen*: *Stanu* Barona *de Spielmann*. Pogłoska zaś, iakoby Baron *de Spielmann* miał zlecenie przyięcia w służbę *Austryacką* te *Szwaycarskie* Reymenta, ktore dotąd na Żołdzie *Francuskim* trzymane były, potwierdzenia ieszcze potrzebuie.

Z Bruxelli dnia 23. Września. Extraordynaryiny Suplement do dzisieyszey Gazety naszey donosi: że po zdarzeniu zaszłym dnia 14. nastąpiła nagła Retyrada *Francuskich* Armii pod Generałami *Lukner*, *Dumourier*, y *Kellerman*. Ziednoczona Armia *Austryacka* y *Pruska*, pod rozkazami Xiążęcia *Brunświckiego*, wydawała Bitwę *Francuzom*; ale ci od przyięcia iey wzbraniali się. Niemogąc *Francuzow* nakłonić do Potyczki, musiano przymusić ich do odmienienia swego położenia, y na ten koniec trzeba było 20,000. *Francuzow* pod Kommendą Generała *Dumourier* z pomyślnego nader Stanowiska miedzy gorami wyparować. Nieustraszone Męstwo Żołnierzy naszych, przełamało trudności wszelkie. Woyska nasze rzuciły się na iednę Bateryą harmat, y ią zabrały; przymusiły daley całe owe *Francuzow* Korpus do opuszczenia swego Stanowiska, y do skwapliwego wstecz cofnienia się. Jnni dway Generałowie *Francuscy* poszli za przykładem Pana *Dumourier*, a tak cała *Francuska* Armia w naywiększym nieporządku przeprawiła się przez Rzekę *Aisne*, y umykała aż za drugą stronę Miasta *Chalons*,

tak, że teraz toż Miasto *Chalons* dzieli Armie *Francuſkie* od Armii Skombinowaney. My przez to doſtaliśmy Góry y Laſy (które nas dotąd od wielkich Rownin *Szampańſkich* oddzielały) pod Władzę naſzą. Zabraliśmy do 500. Jeńcow *Francuzow*. Nieprzyiaciel ſtracił 4. harmaty, 60. Wozów Amunicyinych, liczne Bagaże, y wielu Zołnierzy.

Francuſkie Armie, podług nayświeżſzych wiadomości z *Verdun* przyſłanych, ſtoią po równinach przy *Chalons*, dokąd Skombinowana Armia ſporym Marſzem dąży dla wydania im Batalii, y dla utorowania ſobie przez to drogi do *Paryża*. Adiutant Xiążęcia *de Naſſau*, Pan *de Sombreuil*, przy attakowaniu y wyparowaniu *Francuzów* z Wąwozów *du Clermontois* na dniu 16. tak ſię znamienicie dyſtyngwował, że Król *Pruſki* Order mu *pour le merite* konſerował. *Francuſka* Forteca *Lille*, od naſzego Woyſka zupełnie ieſt opaſana.

Z Luxemburga dnia 20. Września. Dziś lub iutro, Armia Xiążąt obozuiąca przy *Thionville*, zwinie ſwóy Oboz, y uda ſię Marſzem do Skombinowaney Armii, która teraz iuż w *Chalons - ſur - Marne* naydować ſię muſi. Ta *Emigrantów* Armia będzie przy *Thionville* zaſtąpiona przez Korpus *Auſtryackiego* Woyſka pod Kommendą Generała *Erbach* od *Renu* ciągnące; a tak, do Oblężenia Fortecy *Thionville*, ſame tylko *Auſtryackie* odtąd Woyſko ma być obrocone.

Z Paryża d. 23. Wrześ: Gdy drugie *Zgromadzenie Narodowe* zakończyło ſkrocone swe obrady kaſſowaniem *Zakonu Maltańſkiego* we *Francyi* nietkniętego dotąd, ktorego Dobra deklarowano teraz za *Dobra Narodu*; *Nowy Ziazd Narodowy* (ow to Płod, ktory ſię wylągł z Rewolucyi na dniu 10. Sierpnia zaſzłey) zaſiadł mieyſce tegoż zeſzłego *Zgromadzenia*. Dnia 20. po odbytey weryfikacyi Plenipotencyow na Sali Narodowego Pałacu *Thuilleries* (gdzie liczba Narodowych Deputowanych nowych wynoſiła iuż do 371. Osob) *Zgromadzenie* to ogłoſiło ſiebie *Ziazdem Narodowym*, y obrało za *Prezyduiącego* Pana *Pethion*, za Vice Prezyduiącego, Pana *Condorcet*; y sześciu innych na Sekretarzow. Nazaiutrz, to ieſt na dniu 21. *Narodowy Ziazd* poſłał Deputacyą z 12. Osob do *Narodowego Zgromadz:* z donieſieniem, że *Ziazd* przyſtępuie iuż do czynności swoich zagaienia. Poczym *Zgromadzenie Narodowe* udawszy ſię *in Corpore* do Sali *Narodo: Ziazdu*, przez Pana *François de Neuchateau Vice-Prezyduiącego* oſtatniego, witało mianą Mową ow *Ziazd Narodowy*. *Prezyduiący* Pan *Pethion* na to powitanie z powagą odpowiedział. Dopiero *Narodwy Ziazd* przenioszſzyſię do Sali zeszłego Zgromadzenia (ponieważ Sala przeznaczona w *Thuilleries*, zupełnie ieszcze urządzona nie ieſt) poſiedzenia ſwoie wyraznie Zagaiał. *Miniſter Sprawiedliwości Danton* za *Deputowanego* obrany, złożył swoie Miniſtroſtwo, y Głos naypierwiey zabrał. Podług iego Proiektu, *Ziazd Narodowy* dekretował: że (1) Konſtytucya Ludowi *Francuſkiemu* ku przyięciu ma być przełożona, y przed zyſkanym tym przyięciem, nie ma mieć *Mocy Prawa*; (2) Ze tak *Gruntowa*, iak y *Osobiſta* własność, pod opiekę Rzetelności Ludu *Francuſkiego* ma być poruczona. Daley dekretowano ieszcze, że Prawa nieſkaſſowane maią być dopełnione, y *Władze niezawieszone*, ani *uchylone*, maia tym czasem urzędowania swoie sprawować nadal. Dopiero Pan *Collot d'Herbois Jakobin* wyraźną podał Propozycyą na ſkaſſowanie *Dostoieństwa Krolewſkiego*, aże *Doſtieństwo* to niemiało Obrońcow żadnych, zaczym *Narodowy Ziazd* dekretował przy licznych oklaſkach:

że „*Dostoieństwo Krolewskie we Francyi skassowane będzie*.„ Wieczorem *Rada Wykonawcza* przybywszy na Sessyą, y Rekognicyą *Narodowemu Ziazdowi* oświadczyła, y Abrogacyi Dostoieństwa Krolewskiego zapadłey, temuż *Ziazdowi* winszowała. *Ziazd Narodowy* uchwalił przytym, ażeby zrobiono nowy Stempel do Assygnatow, y zamiast *Twarzy Krola* wyciśnięte na potym były na nich *Wyobrażenia Wolności*.

Na dniu 22. po Zagaieniu Sessyi zaraz wypadł Dekret, ażeby *Akta Publiczne* datowano odtąd: *W czwartym Roku Wolności, y w Pierwszym Rzeczypospolitey*. Pan *Danton* w długiey Mowie dowodził potrzeby odnowienia wszystkich Korpusow *Administruiących, Municypalności, Trybunałow, Sędziow Pokoiu*, po całym Kraiu. Zgodzono się, y przydano, ażeby *Sędziowie Pokoiu*, nie tylko z samych *Jurystow*, *ale y z innych Obywatelow byli wybierani*.

Wypis z Listu z Paryża dnia 24. Wrześ: Gdy na pierwszey zaraz *Narodowego Ziazdu* Sessyi skassowano Dostoieństwo Krolewskie, wielki radości okrzyk po Sali rozlegał się. Wszystkie Osoby, iak *Gazeta Narodowa Francuska* głosi, wzniozszy ręce ku Niebu, dziękowały Bogu, że ich od naywiększey klęski, iaka kiedykolwiek tylko dręczyła Ziemny okrąg, oswobodził; y że tego *pierwszy przykład* dała *Francya*. (Pierwsze szczenięta za płot.)

Wczora trzey Kommissarze od Municypalności *Paryskiey*, będąc poprzedzeni od Wydziału Gwardyi Naro: udawszy się z *Chorągwią Narodową* do *Zamku Temple*, donieśli *Ludwikowi XVI.* o zapadłey iuż Abrogacyi Dostoieństwa Krolewskiego.

Pan *Dumourier* pod d. 21. pisał, iż Nieprzyiaciel d. 20. attakował Generała *Kellermana*, na Gorach *de Valennes*, y że *Prusacy* po znaczney stracie poniesioney, swoy marsz bokiem niby ku *Rheims* kontynuowali; tudzież, że Kolumna *Hassów* y *Emigrantów* za *Prusakami* ciągnie. Generał *Kellerman* pisał także pod dniem 21. donosząc, że strata iego na d. 20. poniesiona, wynosi 250. w zabitych y ranionych. Przy odeyściu Listu stał on z swoią Armią przy *Dampiere-sur-Ouvre*.

Na dniu 22. rano, Marszałek *Lukner* przyiechał tu do *Paryża*. Podług wszelkiego podobieństwa, przywołano go od Armii nazad.

Z Reichms d. 22. Wrześ: Wszyscy tu w naywiększym są zadumieniu y potrwożeniu, ponieważ Armia *Austryacka* pod Kommendą Generała *Clairfait* przedarłszy się przez las przy *Suippe*, wczora w wieczor o 8. tylko Poczty od Miasta tuteyszego była oddalona. Wioski, z których strzelano na Woyska *Austryackie*, zapalono. Wszyscy maią się tu do ucieczki (każdy według swego przeświadczenia) iedni uciekaią do *Austryakow*, drudzy cofaią się głębiey w Kray, ponieważ tu rozmaite są Korpusy Woyska, które chcą dawać Odpor tymże *Austryakom*.

Doniesienia z Warszawy Dnia 13. Październ: Roku 1792.

W *Błoniu* dnia 14. tego Miesiąca y w następuiące Dni, aż do skończenia, zaczynać się będzie Licytacya na konie Artylleryczne.

Zbioru Uniwersałow Konfederacyi teraźnieyszey, Tomu II. Część II. wyszła z druku, kosztuie osobno biorąc Złł: 1. gr: 15. a przez Prenumeratę tylko Złł: 1, Generalny Regestr Materyi Uniwersałow tey Konfederacyi od początku aż dotąd wydanych o czym y kiedy, rozdaie się darmo w Drukarni, w którey się ten Zbiór drukuie. Drukarnia zas ta przeniesiona iest w tych dniach z Krakowskiego Przedmieścia za Nowomieyską Bramę, na Ul: Freta za Apteką, przy Dominikanach będącey, w Kamienicy Dąbrowskiey Nro 273.

Dziennika E. Handlowego Część XVIII. wyszła z druku, zaymuie w sobie —— o Ekonomice, —— o Zagranicznych Drzewach Fruktowych y Nasionach Patageryi będących w Warszawie do przedania u A. D. Au: —— o Targach, —— o wyszłych Urządzeniach Juryzdykcyi Marszałkowskiey Kor: Ta Część koszt: Złł: 2. w Drukarni przeniesioney teraz z Kr: Przedm: za Nowomiey: Bramę na Ul. Freta za Apteką przy Dominikanach będącey, w Kam: narożney Dąbrowskiey Nro 273.